



FUNDACJA  
IM. SEWERYNA  
KRAJEWSKIEGO

## "Płoną góry płoną lasy"

Seweryn Krajewski, Janusz Kondratowicz

*Płoną góry, płoną lasy w przedwieczornej mgle,  
stromym zboczem dnia, słońce toczy się.*

*Płoną góry, płoną lasy, lecz nie dla mnie już,  
brak mi listów twych, ciepła twoich słów.*

*Rzuć między nas, najszerszą z rzek,  
najgłębszy nurt, najdalszy brzeg.*

*Rzuć między nas, to co w nas złe,  
a ja i tak, odnajdę cię.*

*Płoną góry, płoną lasy, nim je zgasi zmierzch  
znowu minie noc, znowu minie dzień.*

*Płoną góry płoną lasy, lecz nie dla mnie już,  
brak mi zwierzeń twych, ciszy twego snu.*

*Rzuć między nas, najdłuższy rok,  
najskrytszy żal, najgłupszy błąd.*

*Rzuć między nas, to co w nas złe,  
a ja i tak odnajdę cię.*

*La, la, la, la...*

*Aa, aa, aa, aa...*